

Sygn. akt: II AKa 176/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Wojciech Kopczyński
Sędziowie	SSA Grzegorz Wątroba (spr.) SSO del. Marcin Ciepiera
Protokolant	Anna Moczek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Gliwice- Zachód w Gliwicach Katarzyny Szoltyśnik

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2019 r. sprawy

D. P. (P.) s. J. i M. ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 148 § 1 kk

na skutek apelacji prokuratora i obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 30 stycznia 2019 roku, sygn. akt IV K 159/18

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 4 w ten sposób, że uchyla zawarte tam rozstrzygnięcie i na mocy art. 46 § 2 k.k. orzeka na rzecz matki pokrzywdzonego A. F. nawiązkę w kwocie 5.000 (pięć tysięcy) złotych;
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Gliwicach) na rzecz adwokata M. K. – Kancelaria Adwokacka w G. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT, tytułem obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym;
4. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSA Grzegorz Wątroba SSA Wojciech Kopczyński SSO (del.) Marcin Ciepiera

sygn. akt **II AKa 176/19**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 30 stycznia 2019r. w sprawie sygn. IV K 159/18, oskarżony D. P. został uznany za winnego popełnienia w dniu 10 marca 2018r. zbrodni zabójstwa, dokonanej z zamiarem bezpośrednim poprzez zadanie pokrzywdzonemu uderzenia nożem w klatkę piersiową oraz cięć nadgarstka lewego

i policzka prawego twarzy, za co na mocy art. 148 § 1 k.k. wymierzono mu karę 15 lat pozbawienia wolności (pkt 1 wyroku), zaliczając na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet tej kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności (pkt 2 wyroku). Ponadto na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego obowiązek zapłaty na rzecz matki pokrzywdzonego kwoty 5.000,- zł tytułem zadośćuczynienia (pkt 4 wyroku) oraz orzeczono o kosztach sądowych (pkt 5 wyroku).

Wyrok ten został zaskarżony zarówno przez obrońcę oskarżonego, jak i przez prokuratora.

Obrońca oskarżonego wnosząc apelację w całości na korzyść oskarżonego, podniósł zarzuty (k. 601 - 608):

1. błędu w ustaleniach faktycznych,
2. obrazy przepisów postępowania, a to art. 193 k.p.k. w zw. z art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k.,
3. rażącej niewspółmierności orzeczonej kary.

Podnosząc te zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu albo o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy po ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Z kolei prokurator zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego jedynie w części dotyczącej orzeczenia o karze (k. 612 - 614). Skarżąc wyrok na niekorzyść oskarżonego, prokurator podniósł zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary 15 lat pozbawienia wolności oraz rażącej niewspółmierności orzeczonego środka kompensacyjnego w stosunku do społecznej szkodliwości czynu, motywacji sprawcy i celów kary zarówno w aspekcie prewencji indywidualnej, jak również potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Stawiając ten zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze poprzez jej zaostrzenie i orzeczenie kary w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności oraz podwyższenie kwoty orzeczonego środka kompensacyjnego do wysokości 50.000,- zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Żadna z wywiedzionych apelacji nie była zasadna, wobec czego nie zasługiwały one na uwzględnienie, choć zaskarżenie wyroku skutkowało koniecznością jego częściowej korekty, która jednak nie wychodziła poza kierunek ani zakres zaskarżenia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do tych zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, które miały na celu zakwestionowanie orzeczenia Sądu I instancji co do winy i sprawstwa D. P., na wstępie stwierdzić należy, że postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone przez Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy, a zebrany materiał dowodowy uznać należy za pełny i wyczerpujący. Następnie sąd ten wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy. Na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz w wystarczającym stopniu wykazał winę oskarżonego D. P. w zakresie przypisanego mu czynu. Szczególnie, iż okoliczności sprawy wskazują, iż zasadniczy przebieg inkryminowanego zdarzenia można odtworzyć głównie w oparciu

o wyjaśnienia oskarżonego, natomiast pozostałe dowody mają istotne znaczenie dla oceny wiarygodności tych wyjaśnień.

Sąd Apelacyjny w całości aprobuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jak również subsumcję tych ustaleń pod konkretny przepis prawa, co skutkowało zarówno prawidłową kwalifikacją prawną podstawy skazania oskarżonego oraz prawidłową podstawą prawną wymiaru orzeczonej kary.

Nie zasługiwały więc na aprobatę Sądu odwoławczego zarzuty podniesione przez obrońcę w zakresie dotyczącym przypisanej D. P. zbrodni zabójstwa, gdyż wbrew twierdzeniom tego skarżącego, Sąd I instancji prawidłowo ustalił istotne okoliczności popełnienia czynu, a w pisemnych motywach prawidłowo i wystarczająco przeanalizował zebrany

w sprawie materiał dowodowy, dokonując trafnej jego oceny, która całkowicie mieści się w rygorach wynikających z art. 7 k.p.k. i jest oceną wszechstronną oraz bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Sąd meriti w uzasadnieniu swym wskazał przy tym, na jakich dowodach oparł w tej części swe ustalenia, a także, które dowody i z jakich przyczyn zakwestionował, a wywody przedstawione w pisemnym uzasadnieniu skarżonego orzeczenia, znajdują pełną aprobatę Sądu ad quem.

W tej sytuacji nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty obrońcy, które w istocie zmierzały do zakwestionowania winy i sprawstwa oskarżonego. Wprawdzie obrońca D. P. w swej apelacji zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała mieć wpływ na treść wyroku, jak i błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, to w gruncie rzeczy skarżący ten kwestionuje prawidłowość poczynionych ustaleń, gdyż jego zdaniem naruszenie wskazanych wyżej przepisów miało doprowadzić do błędności ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny w całości odrzucił więc argumenty podnoszone przez obrońcę, mające przekonać Sąd odwoławczy o rzekomym błędzie ustaleń faktycznych, przeciwstawiając im analizę i dokonaną na jej podstawie ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, przedstawioną przez Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, które w części dotyczącej przypisanej oskarżonemu D. P. zbrodni z art. 148 § 1 k.k. - w pełni zasługują na aprobatę i przez to nie jest celowe ich powtórne przytaczanie zwłaszcza, że ocena Sądu I instancji jest pełna, logiczna

i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., co jednocześnie zwalnia Sąd odwoławczy od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, kwestionujących w rzeczywistości taką ocenę, odsyłając do szczegółów uzasadnienia wyroku Sądu I instancji. Skoro bowiem

w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w Gliwicach sporządził uzasadnienie swego wyroku w taki sposób, iż w pełni odpowiada wymogom z art. 424 § 1 k.p.k., gdyż zawiera ono pełną

i prawidłową ocenę całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, to Sąd Apelacyjny nie ma potrzeby jeszcze bardziej szczegółowego, niż to uczynił, odnoszenia się do poszczególnych zarzutów apelacji. Wystarczającym jest więc stwierdzenie, iż Sąd Apelacyjny w pełni podzielił dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, aprobując uznanie za wiarygodne wskazanych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku dowodów, które były wzajemnie spójne, logiczne i konsekwentne, oprócz tych fragmentów wyjaśnień oskarżonego D. P., na które prawidłowo zwrócił uwagę Sąd Okręgowy. Przy czym oceny zebranych w sprawie dowodów nie można dokonać w sposób wybiórczy, a właśnie kompleksowy, tak jak uczynił to Sąd I instancji.

Nie sposób więc zgodzić się z obrońcą, iż doszło do obrazę przepisów postępowania,

a to art. 7 k.p.k., gdyż każdy z dowodów będących podstawą zaskarżonego orzeczenia został przeprowadzony na rozprawie, a następnie - niezależnie od jego wartości procesowej

w kontekście interesów oskarżonego, poddany analizie i ocenie. Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną reguły z art. 7 k.p.k., jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem

w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Natomiast, jak już wcześniej napisano, ocena dowodów ujawnionych na rozprawie, a dokonana przez Sąd Okręgowy - wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego D. P. - nie wykazuje dowolności i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów chronionej przepisem art. 7 k.p.k. Jeszcze raz należy podkreślić, że apelacja zarzucająca błąd

w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest skuteczna tylko wówczas, gdy jej autor wykaże, że ustalenia dokonane przez sąd orzekający są wbrew wskazaniom wiedzy, zasadom doświadczenia życiowego bądź wyciągnięte z nich wnioski sprzeczne są

z prawdami logicznego rozumowania, względnie wskaże jakie fragmenty poczynionych ustaleń nie znajdują odzwierciedlenia w ujawnionych dowodach albo jakie istotnie dowody zostały pominięte przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego. A tego skarżący nie zdołał uczynić skutecznie.

Prawidłowo Sąd meriti ocenił też wszystkie opinie biegłych, słusznie nie znajdując racjonalnych powodów do zakwestionowania ich rzetelności. Odnosząc się więc do sformułowanego przez obrońcę zarzutu, dotyczącego naruszenia przepisu art. 193 § 1 k.p.k.

w zw. z art. 5 i 7 k.p.k., stwierdzić należy, że obrońca oskarżonego wadliwości zaskarżonego wyroku dopatruje się głównie w odmiennej od oczekiwań obrońcy ocenie wniosków płynących z opinii sądowo – lekarskiej (k. 243 – 248 akt), a formułując zarzut rzekomej obrazy wskazanych wyżej przepisów, obrońca w istocie usiłował zakwestionować treść niekorzystnej dla oskarżonego opinii biegłego i podważenia przez Sąd I instancji na jej podstawie niektórych, ale niezmiernie istotnych, fragmentów wyjaśnień oskarżonego.

Zarzut ten jednak, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie jest trafny. Sąd I instancji prawidłowo, wyczerpująco, a przede wszystkim przekonująco ocenił te dowody, a w tym opinie sądowo – lekarską (k. 243 – 248 akt) dotyczącą mechanizmu i czasu powstania obrażeń twarzy oraz kończyny górnej doznanych przez pokrzywdzonego I. G., słusznie nie znajdując racjonalnych powodów do zakwestionowania żadnej z opinii biegłych. Opinie te bowiem w sposób jasny, przejrzysty, pełny i bez wątplenia zrozumiały, wyjaśniają bowiem wszystkie istotne okoliczności związane z przedmiotową sprawą, a Sąd Okręgowy dokonał ich trafnej oceny, co zasługuje na pełną aprobatę Sądu Apelacyjnego i czyni zbędnym ponowne przytaczanie tych argumentów przez Sąd odwoławczy.

Niezasadny był więc podniesiony przy tej okazji przez obrońcę oskarżonego D. P. zarzut naruszenia przepisu art. 5 k.p.k., albowiem z treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd meriti nie miał żadnych takich wątpliwości, w tym również w stosunku do treści kwestionowanej opinii sądowo - lekarskiej, których rozstrzygnięcie wymagałoby zastosowania reguły przewidzianej w art. 5 § 2 k.p.k., co czyni chybionym zarzut tego skarżącego, gdyż w realiach niniejszej sprawy nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy tego przepisu, podnosząc wątpliwości samej strony, co do treści ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć, jak sugeruje skarżący. A skoro Sąd meriti nie naprowadził na takie wątpliwości, co znajduje aprobatę Sądu odwoławczego, sformułowany w tym zakresie zarzut obrońcy nie był zasadny, gdyż dokonanie przez Sąd I instancji stanowczych ustaleń, co do udziału oskarżonego D. P. w spowodowaniu u pokrzywdzonego wszystkich obrażeń ciała i popełnieniu przypisanej mu zbrodni, do których na podstawie zebranego

w sprawie materiału dowodowego był uprawniony, wyklucza możliwość obrazy art. 5 § 2 k.p.k. - bo według tych ustaleń nie ma wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2004 r., sygn. VKK 60/03; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2005 r., sygn. V KK 72/03). Zresztą skarżący nie wykazał, jakie to wątpliwości miał Sąd I instancji, a nie obrońca lub oskarżony, które zostały w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięte na niekorzyść D. P..

Słusznie w tej sytuacji Sąd I instancji nie oparł swych ustaleń faktycznych wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonego D. P.. Należy bowiem w tym miejscu zdecydowanie przypomnieć, że nie stanowi naruszenia przepisów prawa procesowego, dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Do takiego naruszenia doszłoby tylko wtedy, gdyby Sąd I instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części materiału dowodowego. Jednakże obowiązku tego nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie można zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeśli sąd je rozważył i odrzucił na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. jako niewiarygodne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013r. sygn. II KK 223.13). Trzeba przy tym wyraźnie podkreślić, że odrzucenie przez sąd pewnych dowodów w końcowej ocenie, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów. Swoje stanowisko i podjęte rozstrzygnięcia Sąd meriti bowiem dokładnie przedstawił oraz przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach wyroku zgodnie z wymogami art. 424 k.p.k., albowiem sporządzone przez Sąd Okręgowy uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób należyty wyjaśnia podstawy faktyczne orzeczenia wskazując, na fakty i okoliczności, które zostały udowodnione oraz określa -

szczegółowo je opisując – dowody na których oparto przedmiotowe ustalenia, a także wymienia powody, które legły u podstaw częściowego zakwestionowania wyjaśnień oskarżonego D. P., co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia.

Uwzględniając więc treść zebranych w sprawie dowodów, Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu obrońcy oskarżonego o rzekomym błędzie ustaleń faktycznych stanowiącym trzecią podstawę odwoławczą, która zachodzi, gdy treść dokonanych ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd nie odpowiada zasadom rozumowania, a błąd mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut nie jest bowiem uzasadniony, gdy (jak w niniejszej sprawie), sprowadza się do samego kwestionowania stanowiska Sądu meriti, czy do polemiki z jego ustaleniami. Natomiast sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie wystarcza do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy popełnił istotny błąd ustaleń faktycznych. Zarzut taki powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu

w zakresie istotnych ustaleń, a tego skarżący w wystarczającym stopniu nie zdołał uczynić (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 lutego 2013 r. sygn. II AKa 261/12). Natomiast fakt, że oskarżony D. P. podczas kolejnych wyjaśnień zaprzeczył, aby popełnił przypisane mu przestępstwo, nie może jeszcze oznaczać, że należy przyjąć za wiarygodną jego wersję szczególnie, że wyjaśnienia oskarżonego w tej części nie znajdują wsparcia w treści innych dowodów, a wręcz są sprzeczne z dowodami powołanymi przez Sąd I instancji, a zwłaszcza z treścią opinii sądowo – lekarskiej oraz treścią zeznań świadków W. U. i R. G., a których to dowodów nie są w stanie skutecznie podważyć wyjaśnienia oskarżonego, co trafnie wykazał Sąd meriti. To samo odnosi się do prawidłowego ustalenia przez Sąd I instancji, że oskarżony D. P. działał

z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia I. G. (str. 9 – 10 uzasadnienia). Nawet bowiem przyjęcie, że pokrzywdzony żył w chwili, gdy oskarżony pozostawił go wychodząc z mieszkania po alkohol nie oznacza, że jego działania nie były objęte zamiarem pozbawienia życia ofiary. Istotne jest wszak to, co towarzyszyło - w zakresie świadomości

i woli - oskarżonemu w momencie ataku, a nie w czasie, gdy czasowo opuszczał miejsce zdarzenia po zadaniu ciosu nożem. Prawidłowo więc Sąd Okręgowy ocenił całokształt wyjaśnień oskarżonego, przez pryzmat innych dowodów i słusznie ustalił zamiar, z jakim działał D. P. biorąc zwłaszcza pod uwagę siłę, z jaką oskarżony zadał pokrzywdzonemu cios nożem.

Jednak poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, nie tylko w zakresie dotyczącym okoliczności popełnionego przez oskarżonego przestępstwa, ale także i w zakresie okoliczności determinujących wymiar kary zasadniczej, są trafne, przekonywujące

i w pełni zasługują na akceptację Sądu odwoławczego. Sąd meriti prawidłowo bowiem dostrzegł i ocenił wszystkie wpływające na wymiar kary okoliczności, a w tym okoliczności związane bezpośrednio z popełnioną zbrodnią, jej tłem i motywacją oskarżonego, a także postawą D. P. po jej popełnieniu.

Stąd też nie podziela Sąd Apelacyjny sformułowanego przez prokuratora zarzutu rażącej niewspółmierności kary zmierzającego do zaostrenia kary pozbawienia wolności, ani też zarzuty obrońcy o niewspółmiernej surowości kary wymierzonej oskarżonemu.

Orzeczona wobec D. P. kara za przypisane mu przestępstwo, jest bowiem karą współmierną do ciężaru gatunkowego popełnionej zbrodni i jej skutku. Z drugiej strony, wbrew twierdzeniom skarżących, Sąd I instancji nie pominął też ujawnionych w sprawie zarówno okoliczności łagodzących, jak i obciążających (str. 11 - 12 uzasadnienia).

Z tych przyczyn uprawnionym jest stwierdzenie, iż wymierzona oskarżonemu D. P. kara jest sprawiedliwa, a argumenty, jakie Sąd Okręgowy powołał w tym zakresie w uzasadnieniu swojego wyroku, również w pełni zyskały aprobatę Sądu Apelacyjnego i zbędne jest ich powtarzanie.

Przypomnieć tylko należy, że o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu

art. 438 pkt 4 k.p.k. można mówić jedynie wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć,

że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji

a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowo stosowanych dyrektyw wymiaru kary i „nie chodzi tu o każdą różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury,

iz karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17.05.2012r., sygn. II AKa 125/12). Podobnie wypowiedział się też Sąd Apelacyjny w Krakowie potwierdzając, że zmiana wysokości orzeczonej kary mogłaby w postępowaniu odwoławczym nastąpić jedynie wówczas, gdyby kara ta jawiła się jako „rażąco niewspółmierna”. Określenie „rażąca” należy przy tym odczytywać dosłownie i jednoznacznie jako cechę kary, która istotnie przez swą niewspółmierność razi (oślepia). Nawet gdyby orzeczonej karze jawiła się sądowi odwoławczemu jako niewspółmierna tj. jako zbyt surowa lub zbyt łagodna, nie mogłoby to spowodować obniżenia lub zaostrzenia kary, gdyby ta niewspółmierność nie miała charakteru rażącego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28.10.2011r. sygn. akt II AKa 216/11). Obydwa cytowane orzeczenia, których treść i istotę w pełni podziela tutaj Sąd Apelacyjny, przesądzają o niemożności uznania którejkolwiek z apelacji za zasadną

w zakresie, w jakim skarżący kwestionują wymiar kary, gdyż skarżący w żadnym razie nie wykazali, aby orzeczonej przez Sąd I instancji kara zasadnicza za czyn przypisany w pkt 1 wyroku, była karą rażąco niewspółmierną.

W tej sytuacji, Sąd Okręgowy wymierzając karę 15 lat pozbawienia wolności prawidłowo uwzględnił, wobec D. P., wszystkie okoliczności mające wpływ na jej wymiar zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 53 k.k., czemu dał wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, co również znalazło pełną aprobatę Sądu Apelacyjnego. Sąd I instancji sprostał swej powinności, zarówno wybierając rodzaj kary, jak i ustalając jej wymiar względem oskarżonego, co prawidłowo i wystarczająco uzasadnił, w związku z czym kary tej, choć niewątpliwie surowej, z pewnością nie można ocenić jako nadmiernie represyjnej przy uwzględnieniu charakteru przestępstw, a przede wszystkim okoliczności obciążających. Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona wyłącznie wtedy, jeśli z punktu widzenia nie tylko sprawcy (oskarżonego), ale i ogółu społeczeństwa, kara jawi się jako niesprawiedliwa, zbyt drastyczna, przynosząca nadmierną dolegliwość.

Sąd Apelacyjny uznał więc, iż tak określona przez Sąd I instancji wobec oskarżonego kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, a także winy oraz okoliczności zdarzenia i spełni cele zapobiegawcze oraz wychowawcze, które kara ma osiągnąć

w stosunku do tego sprawcy, a także w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku skutkowałą natomiast koniecznością korekty orzeczenia Sądu I instancji w zakresie orzeczonego na mocy art. 46 k.k. środka kompensacyjnego na rzecz matki pokrzywdzonego. Zważyć bowiem należy, że zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej. Ustalając wymienioną okoliczność, a także wysokość zadośćuczynienia należy brać pod uwagę dramatyzm doznań osób bliskich, poczucie osamotnienia

i odczuwalnej pustki, cierpienia i wstrząs psychiczny, rolę, jaką osoba zmarła odgrywała

w rodzinie, a także to, czy najbliżsi będą umieli się znaleźć w nowej rzeczywistości. Tych okoliczności natomiast Sąd I instancji nie ustalił w sposób rzetelny, a prokurator również

w swej apelacji nie wskazał powodów przemawiających za koniecznością podwyższenia kwoty orzeczonego środka kompensacyjnego. Niewątpliwie jednak z faktu śmierci I. G. doznanej na skutek czynu niedozwolonego popełnionego przez D. P., wynikają negatywne następstwa dla rodziny zmarłego, co uprawniało Sąd do orzeczenia środka kompensacyjnego. Biorąc jednak pod uwagę, iż w niniejszej sprawie, na podstawie zebranego materiału dowodowego, nie można było rzetelnie ustalić wysokości słusznego zadośćuczynienia, należało orzec na podstawie art. 46 § 2 k.k. nawiązkę na rzecz matki pokrzywdzonego. Norma dekodowana z art. 46 § 2 k.k. chroni bowiem interesy pokrzywdzonego oraz osób, których sytuacja życiowa w wyniku śmierci spowodowanej przestępstwem uległa pogorszeniu i nałożenie nawiązki ma ją w pewnym stopniu zrekompensować, lecz nie zamykać drogi do odszkodowania. Nawiązka orzekana na podstawie art. 46 § 2 k.k. ma bowiem charakter kompensacyjny, ale jednocześnie jest alternatywą dla orzeczenia obowiązku pełnego naprawienia szkody lub zasądzenia zadośćuczynienia, o których mowa w art. 46 § 1 k.k.

Z wszystkich przedstawionych powodów, Sąd Apelacyjny w oparciu o przepis

art. 437 § 1 k.p.k., częściowo zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach,

a w pozostałej części utrzymał go w mocy.

Orzekając w przedmiocie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, Sąd Apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. K. łączną kwotę 738,- zł, na którą składa się kwota 600,- złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony

z urzędu udzielonej oskarżonemu D. P. w postępowaniu odwoławczym oraz kwota 138,- złotych tytułem zwrotu podatku VAT. Podstawą przyznania obrońcy wynagrodzenia za udzieloną pomoc prawną w postępowaniu odwoławczym, która nie została opłacona, był przepis art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o advokaturze (Dz. U. z 2015 r. poz. 615 j.t. z późn. zm.). Wysokość wynagrodzenia adwokackiego, w tym co do zwrotu podatku VAT, ustalono w oparciu o § 17 ust. 2 pkt 5 oraz § 4 ust. 1-3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2018.19 j.t.).

O kosztach sądowych za instancję odwoławczą orzeczono zgodnie z przepisem art. 624 § 1 k.p.k. mając na uwadze sytuację materialną oskarżonego oraz czas jaki będzie on pozbawiony wolności.

SSA Grzegorz Wątroba SSA Wojciech Kopczyński SSO del. Marcin Ciepela